

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania P. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 lipca 2020 r.,
zażalenia ubezpieczonego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego przed
Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 6 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...),
uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P. z 9 października 2018 r., sygn.
akt V U (...), i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Decyzją z 8 sierpnia 2017 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.
odmówił P. R. prawa do emerytury górniczej, co uzasadnił tym, że ubezpieczony
nie wykazał 25-letniego stażu pracy górniczej, legitymując się jedynie okresem 3 lat,
9 miesięcy i 16 dni takiej pracy. Kolejną decyzją, wydaną 4 października 2017 r.,

organ uchylił decyzję z 8 sierpnia 2017 r. i ponownie odmówił przyznania prawa do emerytury górniczej, podnosząc, że wnioskodawca udowodnił jedynie 2 lata, 7 miesięcy i 21 dni pracy górniczej, zamiast wymaganych 25 lat. Do stażu pracy górniczej nie zaliczono okresów:

- od 1 czerwca 1992 r. do 16 listopada 2006 r., na stanowisku kierowcy ciągnika, ponieważ zajmowane stanowisko nie figuruje w załączniku nr 2 do rozporządzenia MPiPS z 23 grudnia 1994 r.;

- od 17 listopada 2006 r. do dnia wydania decyzji, na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego, ponieważ wnioskodawca wykonywał te same czynności, co na stanowisku kierowcy ciągnika.

Organ rentowy wskazał ponadto, że nie zaliczył do stażu pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym okresu od 26 listopada 1989 r. do 31 maja 1992 r., na stanowisku monter koparek i zwałowarek oraz mechanika urządzeń układu KTZ, ponieważ stanowiska te nie figurują w załączniku nr 3 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r.

W sprawie ustalono, że wnioskodawca P. R. , ur. 11 marca 1967 r., 6 czerwca 2017 r. wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury górniczej. Jako członek otwartego funduszu emerytalnego, ubezpieczony wniósł o przekazanie zgromadzonych środków, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Organ rentowy ostatecznie uznał za udowodniony staż pracy górniczej wnioskodawcy w wymiarze 2 lat, 7 miesięcy i 21 dni, tj. następujące okresy: od 25 sierpnia 1987 r. do 15 września 1987 r., od 17 września 1987 r. do 19 października 1987 r., od 21 października 1987 r. do 25 października 1987 r., od 26 listopada 1989 r. do 17 grudnia 1991 r., od 21 grudnia 1991 r. do 13 kwietnia 1992 r. oraz od 26 kwietnia 1992 r. do 31 maja 1992 r. ZUS nie uwzględnił do stażu pracy górniczej pracy wnioskodawcy na stanowisku kierowcy ciągnika, trwającej od 1 czerwca 1992 r.

Wnioskodawca jest od 25 sierpnia 1987 r. zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w P. S.A. Oddział K. „B.” z siedzibą w R. (wcześniej: P. „B.”, K. „B.” S.A.). Początkowo wnioskodawca pracował na stanowisku górnika eksploatacji taśmociągów, następnie - w okresie od 28 października 1987 r. do 25 listopada 1989 r. - pełnił zasadniczą służbę wojskową i

korzystał z ustawowo przysługujących dni wolnych od pracy. W okresie od 28 listopada 1989 r. do 28 lutego 1991 r. ubezpieczony zajmował stanowisko montera koparek i zwałowarek, zaś od 1 marca 1991 r. do 31 maja 1992 r. - mechanika maszyn i urządzeń układu KTZ. W dniu 1 czerwca 1992 r. P. R. został przeszeregowany do oddziału Rs-8, gdzie objął stanowisko kierowcy ciągnika. Posadę tę ubezpieczony zajmował do 16 listopada 2006 r. Z dniem 17 listopada 2006 r. pracodawca powierzył wnioskodawcy stanowisko operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce, również w oddziale Rs-8. Od 1 czerwca 1992 r. wnioskodawca świadczy pracę odpowiadającą swoim zakresem pracy na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce. Ubezpieczony, obsługujący ciągnik terenowy URSUS U-1614, wykonuje prace sprzętowe na rzecz oddziałów górniczych kopalni, a podejmowane przezeń czynności związane są wyłącznie z obsługą wkopu i zwałowiska. Swoją pracę wnioskodawca wykonuje stale i w pełnym wymiarze godzin, otrzymując z tego tytułu dodatek za jej wykonywanie - tzw. dodatek za pracę na odkrywce.

Oddział Rs-8 to oddział utrzymania ruchu, ujęty w Planie Ruchu Zakładu Górniczego KWB B. , a jego podstawowym zadaniem jest zaopatrzenie w sprzęt oddziałów utrzymania ruchu kopalni. Zgodnie z zakresem działania oddziału Rs-8, sprzęt (ciągniki) jest kierowany do oddziałów górniczych kopalni, oddziałów mechanicznych, elektrycznych itp., które w zakresie swojego działania mają za zadanie utrzymanie ruchu, bądź prace remontowe na ciągach układów KTZ zdejmowania nadkładu bądź pozyskiwania węgla. Wykonywana przez operatorów praca jest nierozdzielnie związana z przebywaniem na terenie wkopu, bądź zwałowiska kopalni.

Ciągniki, pozostające w posiadaniu oddziału Rs-8, są w wyposażeniu standardowym, lecz ich konstrukcja techniczna pozwala na szerokie spektrum zastosowań:

- ciągnik może ciągnąć: przyczepy uniwersalne/samowyładowcze, elektrownie polowe, przyczepy układające kable energetyczne, kompresory, przyczepy dla przewozu brygad roboczych itp.;

- ciągnik może mieć podwieszony na tzw. trzypunktowym układzie zawieszenia narzędzi specjalistyczny osprzęt, np. agregaty smarownicze, ładowacze itp.;

- ciągnik może stanowić napęd mechaniczny za pośrednictwem WOM (wału odbioru mocy) dla różnych urządzeń specjalistycznych, np. pomp różnego przeznaczenia, rozsiewaczy itp.;

- ciągnik może wykonywać prace tzw. metodą zrywkową - przeciąganie na odpowiednio wykonanych ciągnach rur, kolumn filtracyjnych odwodnienia, członów przenośników taśmowych, odcinków taśmy przenośnikowej itp.

Ubezpieczony jest przypisany do oddziału Rs-8, ale do jego podstawowych obowiązków należy realizowanie czynności na rzecz oddziału m-2, do którego delegował go pracodawca. Oddział ten zajmuje się utrzymaniem w ruchu wszystkich stacji napędowych, od koparki urabiającej do zwałowarki zsypującej. Podstawową czynnością wnioskodawcy jest konserwacja stacji napędowych, będących w ruchu, przez smarowanie bębnow i przekładni. W pierwszej kolejności ubezpieczony dostarcza za pomocą ciągnika układ smarowniczy oraz agregaty. Załadunek sprzętu trwa około dwudziestu minut, a dojazd do wkopu - pół godziny. Po dotarciu na teren wyrobiska, wnioskodawca rozładowuje sprzęt i przystępuje do pracy. Głównym zadaniem wnioskodawcy jest obsługa agregatu smarowniczego i jego przemieszczanie za pomocą ciągnika. Gdy wnioskodawca otrzymuje sygnał pracownika brygady, z pomostu ciągnika załącza agregat. Kontroluje ciśnienie smaru w czasie pracy i utrzymuje niskie obroty obsługiwanego pojazdu. Gdy łożysko zostaje napełnione smarem, wnioskodawca otrzymuje sygnał, aby zaprzestać jego podawania. Wtedy przekłada wąż do kolejnego łożyska i powtarza procedurę. Po nasmarowaniu łożysk danej stacji napędowej, wnioskodawca przemieszcza się do kolejnej, co trwa około pięciu minut. Na jednej stacji znajduje się od dziesięciu do piętnastu łożysk o średnicy około półtora metra. Stacje znajdują się około 300 metrów od siebie. Wnioskodawca dysponuje około 400 kg smaru, co wystarcza na konserwację trzech stacji napędowych. Ta ilość wystarcza na jedną dniówkę pracy. Konserwacja jednej stacji zajmuje do trzech godzin.

Początkowo odwołujący się obsługiwał stacje napędowe, znajdujące się przy koparkach nadkładowych, jednakże od 2007 r. zajmuje się także stacjami, zlokalizowanymi przy koparkach węglowych. W razie awarii wnioskodawca podcina przyczepę i ładuje na nią uszkodzoną część, np. przekładnię, po czym jedzie do stacji, gdzie wraz z brygadą demontuje uszkodzoną część i montuje przywiezioną. Czynności te wnioskodawca realizuje we wkopie, przez co najmniej pięć godzin dziennie. Obowiązki w postaci transportowania niezbędnych części, materiałów i narzędzi wnioskodawca wykonuje nie dłużej niż przez dwie godziny dziennie. Wnioskodawca świadczy pracę w systemie czterobrygadowym.

W dniu 15 maja 2017 r. P. z siedzibą w R. wystawiła wnioskodawcy świadectwo wykonywania pracy górniczej, w którym zaświadczyła, że w okresie zatrudnienia odwołujący w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę górniczą:

- od 25 sierpnia 1987 r. do 27 października 1987 r. na stanowisku górnika na odkrywce, wskazanym pod poz. 1 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r.;
- od 26 listopada 1989 r. do 31 maja 1992 r. na stanowisku rzemieślnika, zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonującego prace mechaniczne, wskazanym pod poz. 7 działu III załącznika nr 3 do rozporządzenia;
- od 1 czerwca 1992 r. do nadal na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce, wskazanym pod poz. 22 załącznika nr 2 do rozporządzenia.

Wyrokiem z 9 października 2018 r., sygn. akt V U (...), Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyznał P. R. prawo do emerytury górniczej od 6 czerwca 2017 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1127 z późn. zm.); art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o FUS w zw. z poz. 32 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy

zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty oraz art. 233 § 1 k.p.c.

W wyniku rozpoznania apelacji organu rentowego Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, uznając, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej decyzji organu rentowego bez oparcia o właściwie ustaloną podstawę faktyczną.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wnioskodawca utrzymywał, że pracując na stanowisku „kierowca ciągnika”, a następnie na stanowisku „operator sprzętu pomocniczego”, którym był ciągnik, *de facto* wykonywał pracę górniczą na odkrywce jako operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce, które to stanowisko figuruje pod poz. 22 w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Sąd Okręgowy doszedł natomiast do przekonania, że czynności wykonywane przez wnioskodawcę odpowiadają pracy rzemieślnika zatrudnionego na stałe na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych, sklasyfikowanej pod poz. 32 w załączniku nr 2 do rozporządzenia.

W ocenie Sądu drugiej instancji, brak jednak było ustaleń faktycznych odnośnie do rzeczywistego charakteru pracy wnioskodawcy, co nie pozwala na kontrolę instancyjną rozstrzygnięcia w aspekcie wypełnienia przez wnioskodawcę zasadniczej przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej. Sąd odwoławczy zauważył, że w pisemnej charakterystyce stanowiska pracy, złożonej w toku postępowania, pracodawca wskazał, że praca ubezpieczonego, polegająca na obsłudze ciągnika, jest tożsama z pracą operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce, a zarazem nie może być rozumiana jako typowa praca transportowa z uwagi na to, że jedynie jej wycinek, zajmujący około 2 godzin dziennie, może być przyrównany do transportu, zaś pozostałą część dniówki roboczej - 5 do 6 godzin dziennie - wnioskodawca spędza we wkopie, bądź na zwałowisku. W żadnym miejscu tej charakterystyki nie zindywidualizowano jednak wyposażenia technicznego tego konkretnego ciągnika ani ładunków, które

transportuje, na tyle dokładnie, by możliwe było dokonanie oceny pod kątem wypełnienia pojęcia sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce. Wskazano jedynie, że ciągnik, którym kieruje wnioskodawca, w zestawieniu z dodatkowym osprzętem (nie wyszczególniono jakim), stanowi właśnie sprzęt pomocniczy i technologiczny na odkrywce. Z kolei świadkowie T. J. i A. P. zeznali, że praca wnioskodawcy polegała głównie na dowożeniu do wkopu agregatu smarowniczego i obsłudze go celem konserwacji maszyn i urządzeń urabiających.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest możliwe wydanie w sprawie merytorycznego rozstrzygnięcia, albowiem, jak zasadnie podnosi apelujący, w niniejszej sprawie, z uwagi na zakres poczynionych ustaleń, sprowadzających się do powielenia twierdzeń ubezpieczonego i przesłuchanych świadków, nie ma możliwości stwierdzenia rzeczywistego stanu rzeczy. Przede wszystkim tego jakie prace w rzeczywistości wykonywał wnioskodawca w spornym okresie. Apelant trafnie wskazuje na brak wszechstronności oceny. Ma rację, że z treści przedstawionej charakterystyki nie wynika, aby praca wnioskodawcy była ograniczona wyłącznie do obsługi agregatu smarowniczego na wydziale m-2. Co więcej, znana Sądowi drugiej instancji z urzędu treść ustaleń poczynionych w innej sprawie (III AUa (...); V U (...); III AUa (...)) zdaje się wręcz wykluczać taką organizację pracy traktorzystów na oddziale Rs-8, która polegałaby na przypisaniu konkretnej osobie stałych czynności związanych z obsługą jednego agregatu i to na jednym wydziale. Nadto, zapewne w związku z przyjętym rozumieniem przepisu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, poza zakresem ustaleń i rozważań pozostało to, czy jeżeli wnioskodawca rzeczywiście przez cały sporny okres pracował jako traktorzysta obsługujący agregat smarowniczy, to czy jego praca ograniczała się wyłącznie do obsługi tego agregatu, czy też jak on twierdził i co przejawiało się w zeznaniach słuchanych świadków, był on członkiem brygady remontowej i czynnie bezpośrednio uczestniczył w procesie konserwacji. Wyjaśnienie powyższego, w świetle podnoszonych twierdzeń oraz treści charakterystyki stanowiska, staje się konieczne, tym bardziej, jeżeli uwzględnimy treść wyjaśnień wnioskodawcy podanych na terminie rozprawy apelacyjnej, budzących jeszcze większe

wątpliwości co do zgodności opisywanej pracy z rzeczywistością, już choćby przez ocenę opartą o logikę formalną i zasady wnioskowania.

Z powyższych względów niemożliwe było, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skontrolowanie twierdzenia Sądu pierwszej instancji, jakoby wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę górniczą. Brak ustaleń w zakresie faktów istotnych, nie pozwala na odparcie zarzutów apelacji, która zasadnie wywodzi, że nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego, jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy o FUS.

Sąd odwoławczy wskazał, że z treści art. 386 § 4 k.p.c. wynika powinność Sądu drugiej instancji uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji w sytuacjach w przepisie tym określonych. Użyte we wskazanej normie pojęcie „możliwości” uchylenia wyroku nie oznacza swobody sądu odwoławczego. Należy bowiem mieć na uwadze, że chociaż w myśl art. 382 k.p.c., postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji, to w procesie kierować się także należy wymogiem instancyjności, o której stanowi art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia Sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzić do sytuacji, w której sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 264). Dochodząc zatem do przekonania, że Sąd Okręgowy nie dokonał w sprawie niezbędnych ustaleń faktycznych co do przedmiotu sporu, Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wskazał, że rozpatrując sprawę ponownie, Sąd pierwszej instancji powinien przeprowadzić stosowne postępowanie dowodowe, z uwzględnieniem inicjatywy dowodowej wnioskodawcy, rozważyć celowość ponowienia dowodów osobowych celem zebrania materiału dowodowego na okoliczność obowiązków zawodowych wnioskodawcy w spornym okresie zatrudnienia, w tym jego faktycznego uczestnictwa w pracach zdefiniowanych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o FUS, jak też rozmiaru i wymiaru czasowego tychże prac. W oparciu o całokształt ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy dokona

ponownej oceny prawidłowości zaskarżonych decyzji, mając na uwadze właściwe rozumienie pojęć „kierowca ciągnika”, „operator sprzętu pomocniczego” oraz „praca rzemieślnika zatrudnionego na stałe na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych”.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego złożył wnioskodawca, zaskarżając go w całości i wskazując na naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niewłaściwe, błędne zastosowanie a w konsekwencji uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. i uznanie, że to ten Sąd powinien przeprowadzić stosowne postępowanie dowodowe, w sytuacji, w której brak było przesłanek do zastosowania wyżej wymienionego artykułu, a Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy i przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe. Żalący domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na zażalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne. Funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji minął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), albo w sprawie mamy do czynienia z nieważnością postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Tym bardziej nie może oddalić apelacji. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej

wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., I PZ 3/18, LEX nr 2488090).

Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy nie doszło do nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z dnia 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z dnia 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia. Z tej przyczyny orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane tylko w razie nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.) oraz w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy lub konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Wymaga zatem podkreślenia, że po zmianie art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego w postępowaniu apelacyjnym nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Może nią być - jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu - tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lutego 2020 r., IV CZ 12/20, LEX nr 2977698). W związku z powyższym prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, LEX nr 2400310).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji uznał, że stan faktyczny nie został przez Sąd pierwszej instancji należycie ustalony, bowiem nie dokonał on ustaleń w zakresie szeregu okoliczności dotyczących charakteru pracy wnioskodawcy, wskazanych w treści zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie zachodzi jednak przesłanka uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji określona w art. 386 § 4 k.p.c., bowiem nie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy poczynił szereg ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji uznał je jednak za niewystarczające dla rozpoznania niniejszej sprawy i oceny charakteru pracy wnioskodawcy. Jednak z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że zakres okoliczności, które Sąd Apelacyjny uznał za konieczne do dodatkowego ustalenia, choć znaczny, to nie wymaga jednak przeprowadzenia całego postępowania dowodowego ponownie. W związku z powyższym, rozpoznając sprawę ponownie Sąd Apelacyjny uzupełni postępowanie dowodowe we wskazanym przez siebie zakresie, przeprowadzając konieczne dowody, a następnie orzeknie co do zasadności apelacji organu rentowego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.